

TRIO

Legionowo

NR3 18.V.90.

TYGODNIK

Cena 400 ZŁ

Na mojej ulicy nie widac przygotowań do przejęcia władzy. Nikt tu nie przeprowadza tajnych zebrań i oficjalnych wieców. Wszyscy zajęci są pracami w ogródkach lub przy domu.

Wiosna.

Dla mnie i jeszcze kilku pokoleń jest to pierwsza taka wiosna. Uczyłem się w szkole o "Wiosnie Ludów", słyszałem od rodziców o "Praskiej Wiosnie". Był też "Marzec '68" i hasło "Zima wasza wiosna nasza".

Tegoroczna wiosna jeszcze nie ma nazwy. Może nie będzie jej miała nigdy, a może ktoś nazwie ją "Wiosną Wolności" lub też "Wiosną Straconych Nadziei" Wiosna.

Przyroda budzi się do życia. Czas zebysmy i MY obudzili się i zabrali do "wiosennych porządków" nie tylko w ogródkach. Nikt tego za NAS nie zrobi.

J.Kalinowski

Znowu MATURY

Kwitną kasztany - czas na matury! W Legionowskim liceum przystąpiło do egzaminu dojrzałości 93 absolwentów. W klasie o profilu humanistycznym największą popularnością cieszył się temat trzeci: "Który skrzywdził człowieka prostego (...) nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta ..." Rozwin myśl odwołując się do literatury i filmu ostatnich dziesięcioleci. W pozostałych, maturzyski postawili na literaturę staropolską i temat: "Fascynacja czy poczucie obcości? Człowiek współczesny wobec dzieł literatury staropolskiej".

cd.str.2

Garnizon - LEGIONOWO

Czy nam, mieszkańcom Legionowa podoba się to, czy też nie - żyjemy w garnizonie. Nie wszyscy zdawaliśmy sobie z tego sprawę, ale fakt pozostaje faktem. Od przeszło siedemdziesięciu lat, nasze miasto związane jest z wojskiem i ... musimy się z tym pogodzić. Współżycie przy sztucznie stworzonym podziale na tych "zza i sprzed" wiaduktu, układało się różnie, raz lepiej, raz gorzej, ale ostatnie miesiące zdają się zaognić dobrosąsiedzkie współżycie. Przyczyna jest z pozoru prozaiczna. Są nią samochody!

Każdego ranka, tuż po godzinie 7.00, główna arteria Legionowa mkna w kierunku stolicy "prywatno-służbowe" pojazdy. Polonezy i fiaty - od pierwszych liter numerów rejestracyjnych zwane "uwuzetami" - z gracją mijają na kolejnych przystankach tłumy

SZKOŁA SPOŁECZNA W LEGIONOWIE

Od nowego roku szkolnego rozpocznie działalność szkoła społeczna, organizowana przez legionowskie Koło Terenowego Stowarzyszenia Oświatowego. Na razie planuje się otwarcie klasy zerowej. Klasa ma liczyć 15 osób i będzie prowadzona przez legionowskich pedagogów. Szczegółowe informacje można uzyskać w PUNKCIE przy ul. Sowinckiego lub u Janusza Kubickiego (ul. Krasin-skiego 52).

karnie oczekujących na wymarzony autobus. I nie ten fakt boli, denerwuje i wkurza nas wszystkich.

Starsi ludzie, matki z dziećmi, młodzież, obserwują dzień w dzień tych samych panów generałów, którzy wygodnie, samotnie rozparci na tylnych siedzeniach, podrzemują w drodze do pracy.

cd.str.2

Msza Święta W KOSZARACH

W sobotę - 12.05 w 9 Pułku Łączności w Białobrzegach, odbyła się msza święta dla przyszłych dowódców drużyn w intencji najmłodszego pokolenia żołnierzy, rozpoczynającego służbę wojskową.

W pododdziałowej świetlicy zgromadzili się żołnierze, ich przełożeni, kadra zawodowa. Po raz pierwszy od dziesiątków lat, pobłogosławione krzyże zawisły w izbach żołnierskich.

PYTANIE TYGODNIA:

Kto przenośli sklep na makulaturę?



FOT.JSADOWNIK

WŁAMANIE do KO"S"

W nocy z 9 na 10 maja nieznanymi sprawcami po raz kolejny włamali się do siedziby Komitetu Obywatelskiego "Solidarność".

Ponieważ tym razem nie było tam nic do

ukradzenia, sądzymy, że złodzieje bardzo pragnęli zapoznać się z treścią programu wyborczego KO "S".

Niestety, musieli odejść z kwitkiem, gdyż ten bezcenny dokument spoczywa bezpiecznie w zupełnie innym miejscu.

(mag)

Skreśle PANA

Reakcja mieszkańców naszego miasta po moim krótkim wystąpieniu w telewizji daje pewien obraz nastrojów. Jedni telefonowali, by wyrazić swoje poparcie dla prezentowanych poglądów, inni, by się nie zgodzić. Protesty pochodziły przeważnie z wojskowego osiedla "Piaski", które posłużyło mi jako dość charakterystyczny przykład dla pokazania typowego syndromu minionych lat.

Nie jestem bowiem przeciwny szkole wybudowanej na "Piaskach", o której mówię. Jest ona tam niewątpliwie potrzebna i służy nie tylko dzieciom z rodzin wojskowych.

Jestem natomiast zdecydowanie przeciwny temu, że nie wybudowano innych, wcześniej zaplanowanych i nie mniej potrzebnych szkół. Zresztą nie o szkoły tu chodzi.

Potrąfimy myśleć "konkretnie", o sprawach nas najbliższej dotyczących. Wyciągamy wygodne wnioski i spekulujemy jak je przekonywająco uzasadnić. Pani X, która w rozmowie telefonicznej, z gniewem i oburzeniem powiedziała: "... jak Pan śmiał krytykować szkołę na "Piaskach", żołnierze budowali ją po nocach (...). Przecież moje dzieci latami jeździły do szkoły w Zegrzu" ... ma swoją rację. Tym ludzom ta szkoła jest potrzebna, a skoro potrzebna, to reszta jest nieważna! Nie ma znaczenia skąd poszły pieniądze na tę budowę, kto i jakim kosztem społecznym i ekonomicznym

GARNIZON... cd. ze str. 1 Oni jednak nie patrzą na nikogo.

Z samego osiedla Piaski wyjeżdża codziennie piętnastce do dwudziestu uwuzetek i rzadko która jedzie w pełni skompletowana. I nie wiem, czy to jakieś ważne przepisy zabraniają zatrzymać się i zabrać kogoś z oczekujących "zwykłych" ludzi? A jeśli nie o przepisy tu chodzi, to o co, Panowie Generałowie?

JAK

nym ją wybudował. Zrobiono pokazówkę, w rok wybudowano cały obiekt. Generał uroczystie przeciął wstęgę, były kwiaty, medale i uściski dłoni. Wszystko pod hasłami sprawności, ducha reformy i nieograniczonych możliwości najlepszego z ustrojów. Pani X nie zastanowiła się nad mechanizmami takich działań, nad kolejami takich decyzji. Nie dostrzegła, że ta "pokazowa" metoda budowano w Polsce całe miasta i zakłady pracy. Że nie miało to nic wspólnego z planowym rozwojem kraju, a było jedynie zachcianką jakiegoś sekretarza czy generała, która natychmiast spełniano.

Gdyby cała rzecz nie dotyczyła Legionowa, sądził, że pani X byłaby równie oburzona takim swoistym nadużyciem. Lecz nie tym razem. Dlaczego? Ponieważ tym razem było to potrzebne jej dzieciom.

A co mają powiedzieć rodzice dzieci, które czekają na swoją

szkołę latami, gdzie budowa ciągnie się w nieskończoność, bo sekretarz czy generał nie zarządził "pokazówki" !?

To jeden kraj, to jedno miasto, to jedne pieniądze - wszystkie "nasze". Czy siła przebiecia, znajomości, układy mają decydować gdzie i jak wydajemy nasze wspólne pieniądze? Nie jestem populistą i nie chcę uprawiać taniej demagogii, ale nie można w ten sposób postępować. Łamać zasady, zmieniać ustalenia tylko dlatego, że komus tak jest wygodniej?

I zapewniam Panią X, że nie dlatego o tym mówiłem, że sprawa dotyczy wojska, lecz po prostu był to typowy w naszym mieście przykład tego, z czym nie mogę się zgodzić! A Pani słowa: - "Ja pana skreśle" -, świadczą jedynie, że nie zna Pani ordynacji wyborczej. To pierwsze wybory, w których wybieramy, a nie skreślamy!!!

P. Fogler

Warszawski Bank Komunalny

1 lipca rozpocznie działalność Warszawski Bank Komunalny, który w przyszłości będzie jedynym administratorem finansów poszczególnych gmin.

Jego głównymi udziałowcami będą samorzady terytorialne. Proponuje się, aby wśród założycieli Banku znalazły się samorzady terenowe mające 60 % akcji. Reszta wykupiłyby inne podmioty gospodarcze. Kolejne emisje akcji będą dostępne dla wszystkich osób fizycznych.

Prezydent Legionowa, Kazimierz Kurnicki, zadeklarował wstępnie wykup przez Legionowo 200 akcji na kwotę 2

mln zł (połowe stanowią aporty rzeczowe w postaci gruntów).

Na początek sieć WBK obejmie centrale z lokalizacją w Warszawie, ponadto 4 oddziały dzielnicowe: na Mokotowie, Pradze Południe, Żoliborzu i Ursynowie oraz 3 oddziały wojewódzkie: w Legionowie, Otwocku i Pruszkowie.

(KKO)

MATURY... cd. ze

str. 1 Ściągawki były ukryte w paskach, kalkulatorach, futerałach na okulary i długopisy, ale niezawodną i najpewniejszą skrzynką kontaktową dla osób korzystających z tego typu pomocy, była jak zwykle ... ubikacja.

Przesadnym towarzyszyły maskotki: słonie, misie, znalazło się nawet popiersie Włodzimierza I. Lenina w czapce.

Następny etap to egzaminy ustne, które będą trwały do 31 maja. Trzymamy kciuki!

(MS)



Lokatorzy bloku nr 5, przy ul. Jagiellońskiej 15 zgłosili się do redakcji z kilkoma istotnymi dla nich problemami.

Do dnia dzisiejszego oni, oraz sąsiedzi z Jagiellońskiej 17, pozbawieni są podstawowych informacji wyborach. Pytają więc dlaczego?

Dlaczego też, już dwa lata trwa układanie chodnika przy obu blokach? Dlaczego tam właśnie miejsce parkowania wyznaczyły sobie wielkie samochody ciężarowe?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1, która odwiedziła naszą redakcję po ukazaniu się artykułu "Demokracja pedagogiczna" poinformowała nas, że:

1) Pani inspektor sam zrezygnowała z wizytacji po pisemnym protestie nauczycieli "jedynki", w którym nie kwestionowano kompetencji inspektorki, a wyrażono jedynie negatywną opinię na temat celowości planowanej wizytacji.

2) Sama pani dyrektor od początku przeciwna była wszelkim protestom.

Za niescisłość przepraszamy Redakcję

Szanowna Redakcjo

Jeżeli chcecie być wiarygodni, starajcie się, by informacje przekazywane przez Was były sprawdzone i prawdziwe.

Autor tekstu "Kretka ostatniej szansy" swoim niedoinformowaniem zrobił więcej złego niż dobrego. Może należałoby teraz zaprośić kogoś trzeba, np. księdza Dziekana, który m.in. w sprawie gromadzenia funduszy na zakup karetki zrobił więcej niż wszyscy inni. Jestem pewna, że nie było zamierzeniem autora niedocenienie wielkiej roli kościoła w życiu mieszkańców tego miasta, w ciężkich doświadczeniach ostatnich lat.

cd. str.

... sam się sobie dziwię ...

ROZMOWA Z ANDRZEJEM KICMANEM, KANDYDATEM Z OKREGU NR 6

Red: Jest Pan rodowitym legionowianinem ?

Andrzej Kicman: W Legionowie mieszkam od 12 lat, tak jak większość ludzi z bloków. Przyjechałem z Otwocka, ponieważ zaproponowano mi tu mieszkanie. Rozpocząłem tutaj pracę jako inspektor nadzoru robot budowlanych, nadzorując osiedla Jagiellońska i Sobieskiego.

Red: Od 12 lat obserwuje Pan, co dzieje się w Legionowie w sprawach budownictwa. Co Pan o tym sądzi ?

A.K.: Ciągłe zastanawiałem się, w jak dziwny sposób realizowane są u nas inwestycje budowlane. Buduje się osiedle, ale bez zaplecza niezbędnego mieszkańcom do życia.

Dla dotychczasowych decydentów liczyły się ilości metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, bo tylko to ważne było dla statystyki. Najprościej było wymyślić technologię, która najszybciej da największą ilość mieszkań, w których zamieszka jak największa liczba ludzi, potem wybudować fabrykę domów, produkującą elementy w tej technologii i mówić o sukcesie. Ta zła tradycja trzeba zmienić.

Red: Jakże są, Pana zdaniem, optymalne rozwiązania dla Legionowa, aby miasto mogło dobrze funkcjonować ? Przecież nie może powstać tutaj druga Warszawa ...

A.K.: Pytanie o rozwój i funkcjonowanie miasta jest pytaniem zasadniczym. Żeby sensownie mówić o gospodarce przestrzennej miasta, należy określić plan jego rozbudowy.

Red: Czy taki plan istnieje ?

A.K.: Plany ogólne były wykonane, ale wielu rzeczy nie uwzględniono. Legionowska spółdzielnia mieszkaniowa wpisywała na swoją listę ludzi z całej Polski. W tej chwili jest około 22 tys. kandydatów, oczekujących na mieszkanie. Ci ludzie

jeszcze nie zdają sobie sprawy, bo nikt im tego otwarcie nie powiedział, że oni fizycznie się w Legionowie nie mieszczą. Miasto pomieści jeszcze około 5 tys. osób. A co z resztą ? Można rozszerzyć granice administracyjne miasta - ale ta decyzja nie należy do władz Legionowa, albo trzeba będzie spróbować znaleźć miejsce dla tych ludzi w innych spółdzielniach. Może kiedy zainteresowani poznają prawdę, zaczną poszukiwać rozwiązania problemu na własną rękę.

Poza tym należy stworzyć całościową koncepcję uporządkowania spraw budownictwa w mieście. Uważam, że powinna powstać pracownia urbanistyczna na potrzeby miasta - tu na miejscu, w Legionowie. Chciałbym do tego doprowadzić.

Red: Czy miasto ma skąd wygospodarować środki na realizowanie własnych celów ?

A.K.: Podstawowym źródłem dochodów miasta są podatki. Jeżeli połączy się podatki dochodowe z podatkami od wynagrodzeń, miasto mogłoby się samofinansować.

Około 25 tys. ludzi dojeżdża stąd do Warszawy do pracy. Jeśli system podatkowy od 1991 roku zmieni się, to podatki od wynagrodzeń, które ci pracownicy pozostawiają obecnie w Warszawie, powinny również zasilić kasę naszego miasta.

Red: Jest Pan świetnie zorientowany w różnorodnych problemach Legionowa. Czy oprócz pracy w KO "Solidarność" pełni Pan jeszcze jakies społeczne funkcje w mieście ?

A.K.: Sam się sobie dziwię, że tak wszedłem w te sprawy społeczne, bo do roku 1980 zupełnie się nimi nie interesowałem. W 1980 roku pociągnęła mnie "Solidarność". Teraz włączyłem się w kampanię wyborczą do samorządów, bo uważam to za najważniejszą sprawę dotyczącą nas wszystkich. Ale poza

KO"S", równoległe, już od 10 lat zajmuję się sprawą szpitala. W 1981 roku powstał Społeczny Komitet Budowy Szpitala i wtedy uzyskaliśmy teren pod budowę. W stanie wojennym nie było złudzeń, że można ten projekt zrealizować. Ale od ubiegłego roku, jako KO"S" próbujemy ciągnąć tę sprawę dalej.

Budowy szpitala Legionowo nie jest w stanie zrealizować własnymi siłami. Dlatego wspólnie z kolegami z innych komitetów obywatelskich powołaliśmy fundację budowy szpitala i spółkę "Unia samorządowa". Fundacja jest zarejestrowana w Ministerstwie Zdrowia. Finalizowane są również prace związane z założeniem spółki.

Red: Różnie są komentowane te posunięcia. Mówi się wręcz, że państwo chce stworzyć prywatny szpital.

A.K.: Szpital nie jest przecież inwestycją komercyjną. Trudno sobie nawet wyobrazić, żeby był dochodowy i żeby ktoś miał z tego zysk. Będzie to po prostu spółka komunalna, w skład której wejdzie 5 gmin: Legionowo, Jabłonna, Nieporęt, Serock i Skrzyszew. Szpital będzie własnością przyszłych gmin.

Sposobów na zrealizowanie tej inwestycji jest kilka. Pierwsza możliwość - to budowanie szpitala wspólnie z wojskiem. Oni mają uzbrojony teren, niestety położony blisko zakładu przemysłowego i torów kolejowych.

Nasz teren, te 13,5 ha łąki w Jabłonie, jest lokalizacją idealną.

Red: Jest propozycja sciążenia obcego kapitału ...

A.K.: To kolejna możliwość. Rzeczywistość jest taka, że swoimi pieniędzmi tego nie zrealizujemy. Przecież sprawa nie ogranicza się do wybudowania i uruchomienia szpitala. Wyposażenie jest coraz droższe, potrzeba apa-

ratów specjalistycznych - szpital powinien być nowoczesny, o wysokim standardzie. Z tego względu pozyskanie obcego kapitału byłoby cenne. Ale trzeba postępować ostrożnie. Nie zawrzemy przecież kontraktu, w którym nie mielibyśmy zagwarantowanego decydującego głosu w sprawach budowy, funkcjonowania i rozwoju obiektu. Trzeba by zainteresować kilka zachodnich firm, aby konkurencja między nimi stworzyła nam korzystniejsze warunki. Ponieważ nasza spółka - "Unia samorządowa", nie ma jeszcze osobowości prawnej, mamy trochę czasu na decyzje.

Jest też możliwość realizacji obiektu bez kontrahenta zagranicznego. Myślę o zaciągnięciu kredytu. W polskich bankach brak pieniędzy. Pozostaje Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Kredyt z Funduszu jest dla nas rozwiązaniem korzystniejszym, ponieważ unikamy wiązania się z konkretną firmą zagraniczną i decydujemy o sposobie realizacji inwestycji.

Red: Słyszałam, że zawansowane są już rozmowy z inwestorem amerykańskim, który chce wybudować tu szpital dla korpusu dyplomatycznego, udostępniony jednocześnie mieszkańcom okolicznych gmin.

A.K.: Żadne konkretne rozmowy nie były prowadzone. Są pierwsze kontakty z Amerykanami i Szwedami.

Korpus dyplomatyczny czy jacyś zachodni przemysłowcy, którzy będą tu prowadzić interesy, muszą się gdzieś leczyć. Byłoby to dla nas korzystne, gdyby leczyli się tutaj, a nie np. w Paryżu, bo ich pieniądze pozostałyby u nas.

Red: Wydaje się, że jako radny będzie Pan miał pełne ręce roboty ?

A.K.: Myślę, że dla całej przyszłej Rady pracy nie zabraknie.

Red: Życzę więc sukcesu w wyborach i dziękuje za rozmowę.

rozmawiała
Małgorzata Łopinska

DODATEK KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"

OKRĘG NR 4



□

KARYNA WALKUWSKA

- lat 52. Wykształcenie wyższe, farmaceuta.

- "Po ukończeniu Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu podjęłam pracę w tarchomskiej "Polfie". Pracuję tam do dziś. Aktualnie jestem kierownikiem Laboratorium Badaw Środowiskowych ... Nigdy nie należałam do żadnej partii, ani stowarzyszenia. Należę natomiast do NSZZ "Solidarność", jestem członkiem komisji zakładowej. Swą działalność w samorządzie terytorialnym wyobrażam sobie jako współdziałanie w integrowaniu społeczności miejskiej. Nasze miasto nie może w nieskończoność pełnić roli warszawskiej "syplalni"."

□

JAROSŁAW J. KALINOWSKI

- lat 30, żonaty, dwie córki. Prawnik - aplikant adwokacki w Zespo-

le Adwokackim w Pułtusk. Autor tekstów kabaretu politycznego "Pętla".

- "Do czerwca 1976 roku byłem harcerzem. Wtedy okazało się, że jestem warchołem.

W 1980 roku zostałem elementem antysocjalistycznym.

Po 13 grudnia stałem się rozwydrzonym wyrostkiem inspirowanym przez osrodki zachodnie.

Poem przez kilka lat wicherzyłem ład i porządek.

Raptem okazało się, że jestem konstruktywną opozycją i orędownikiem porozumienia.

Od czerwca 1989 roku jestem zwykłym obywatelem.

Niektórzy mówią, że mam szansę stać się nową nomenklaturą".

□

ELŻBIETA KLIMASZEWSKA

- 42 lata, od 11 lat sama wychowuje syna. Wykształcenie wyższe (magister inżynier mechanik plus studium pe-

dagogiczne). Od 8 lat pracuje jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1.

- "Chciałabym, aby wszystkie dzieci w Legionowie mogły się uczyć tylko na "pięwszej zmianie" w klasach, których liczebność nie przekracza 25 uczniów. Zdaje sobie sprawę, że z budową nowych szkół są spore kłopoty. Finanse miasta i możliwości nowego samorządu w tej dziedzinie będą ograniczone.

Marzy mi się szkoła, do której dzieci idą z radością, bez zbędnych stresów, bo wiedzą, że mądry nauczyciel i wychowawca atrakcyjnie poprowadzi lekcje ... Marzy mi się szkoła na wzór wielkiego domu rodzinnego, w której stosunki na linii pedagog - uczeń - rodzice układają się na zasadach partnerskich. Wiem, że to złożony problem i na przeobrażenia idące w tym kierunku trzeba będzie jeszcze trochę poczekać".

□

JERZY KOŁODZIEJSKI
("Zeus")

- "Przykro, ale mam już 67 lat. Przykro, ale i wesoło, bo od ponad 5 lat jestem dwukrotnym pradziadkiem".

Emeryt. W okresie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej I Rejonu "Obroża". Uczestnik wielu akcji, m.in. ochrony radiostacji na terenie Legionowa. Następnie żołnierz Batalionu "Parasol", uczestnik akcji na szefa gestapo Generalnej Guberni, gen. Koppego w Krakowie ... Członek PSL za czasów premiera Miłkołajczyka.

- "Obowiązkiem moim była walka z okupantem, a następnie tzw "mężami opatrznosciowymi". Teraz robię co mogę, aby nie dopuścić do degradacji środowiska naturalnego. Chcę chronić to, czym łaskawy Bóg nas obdarzył. Tym właśnie sprawom chciałbym poświęcić swój czas w nowo wybranym samorządzie miejskim".



18.05 PIĄTEK
PROGRAM I

- 16.00 Program dnia - Telegazeta
- 16.05 "Piłkarska kadra czeka"
- 16.25 "Rambit"
- 16.50 "Okienko Pankracego"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Raport"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "10 minut"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Teraz" - tygodnik gospodarczy
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Prywatne życie Elżbiety i Essexu" - film prod. USA
- 21.50 Sport
- 22.00 Weekend w Jedyńce
- 22.10 "W kinie i na kasecie"
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 "Spór o jutro - Otwarte studio"

PROGRAM II

- 16.55 Korepetycje dla maturzystów
- Język angielski -(42)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "Wzrockowa lista przebojów"
- 18.00 "Dobra Nadzieja" -(8) serial prod. franc.
- 19.00 Express gospodarczy
- 19.20 Antena "Dwójki"
- 19.30 Publicystyka kulturalna
- 19.50 Rzeczypospolitej artysty Trójmiasta
- 20.50 "Antyczny świat prof. Krawczuka" - Horacy
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 "Joshua wtedy i dziś" - film prod. kanad.
- 23.45 Studencki festiwal w Krakowie
- 24.00 Komentarz dnia

19.05 SOBOTA

PROGRAM I

- 6.45 TTR
- 7.45 Program dnia
- 7.50 "Tydzień na działce"
- 8.20 "Na zdrowie"
- 8.40 "Ziarno"
- 9.00 "Drops" oraz film z serii "Heidi"(15,16)
- 10.30 Wiadomości poranne
- 10.40 Film dokumentalny
- 11.00 Telewizyjny informator wydawniczy
- 11.10 "Militaria, obronność, nowoczesność"
- 11.35 "Laboratorium"
- 12.05 "Kamienie Prowansji" film. dok. prod. franc.
- 12.40 "Flesz"
- 13.10 "Z Polski rodem"
- 13.40 "Informacja" - prog. rozrywkowy
- 14.10 "Zderzenia" - prog.

- 14.50 60/90 - magazyn publicystyczno-muzyczny
- 16.20 "Przechodniu, powiedz Polsce..." - film dok.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Butik"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "10 minut"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Konkurs Piosenki Eurowizji-Zagrzeb '90
- 23.00 Telewizyjny Przegląd Sportowy
- 23.20 "Zycie jest frazdką"
- 23.30 Telegazeta
- 23.40 "Cyganka" - film prod. francuskiej
- 1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 11.45 "Konkurs pięciu milionów"
- 12.30 "W świecie ciszy"
- 12.55 Program dnia
- 13.00 Studio im. A. Munka
- 14.00 "5 - 10 - 15"
- 15.30 "Zatoka Pucka" - film dokumentalny
- 16.00 "Cisza i dźwięk" (5)
- 16.30 "Romana Libera Rock" reportaż
- 17.00 "Wielka gra"
- 18.00 "Odeon na antenie dwójki"
- 18.45 "Piosenki naszych pokoleń"
- 19.30 "Alfa i Omega" program rozrywkowy
- 20.00 "Iwan i Aleksandra" film prod. bułg.
- 21.15 Studio Łańcut '90
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Mussolini - historia nieznanana" - (5) film prod. USA
- 22.45 "Alfabet" Kisiela
- 23.00 "Polska Baba" - magazyn Danuty Rinn
- 23.40 Festiwal Piosenki Studenckiej
- 23.55 Komentarz dnia

20.05 NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.00 "Witamy o siódmej"
- 7.30 "Kraj za miastem"
- 7.55 "Po gospodarsku"
- 8.10 "Od niedzieli do niedzieli"
- 8.55 Program dnia
- 9.00 "Teleranek" oraz film "Emil z Lonnebergi"
- 10.30 Wiadomości poranne
- 10.35 "Tajemnice rosyjskiej przyrody" (11)
- 11.05 "Szalony" - "Dojrzwanie", "Urodzaj na piasku" - filmy dok.
- 11.45 "Notowania"
- 12.10 Telewizyjny Koncert Zyczeń
- 12.55 Teatr Młodego Widza "Maiglesia contra Maig-

- 13.50 Sportowa niedziela
- 14.45 "Morze" - magazyn
- 15.10 "Pieprz i wanilia" "Z wiatrem przez świat", "Rozjechać tęsknotę"
- 15.55 "Angielska limuzyna" (4) film prod. franc.
- 16.50 "Antena"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości - "Znajomek z Fiesole"
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Modrzejewska" - (2) - serial TP
- 21.30 "7 dni - Świat"
- 22.00 Sportowa Niedziela
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 "Telewizja z podziemia"

PROGRAM II

- 9.00 "Kalejdoskop"
- 9.30 "Przegląd tygodnia"
- 10.05 film dla niesłyszących - "Modrzejewska" (2) - serial TP
- 11.30 "Jutro poniedziałek"
- 11.55 Program dnia
- 12.00 Polska Kronika Filmowa
- 12.10 "Mojesz-prawodawca" (6) - serial USA
- 13.10 "100 pytań do..."
- 13.50 "Autostrada do nieba" film prod. USA
- 14.40 Z batutą i z humorem
- 14.55 "A to Polska właśnie" - Łągów
- 15.30 "Biblia a historia" serial dok. prod. ang.
- 16.20 "Ponad granicami"
- 17.30 "Blżej świata"
- 19.00 "Wydarzenie tygodnia"
- 19.30 "Galeria Dwójki"
- 20.00 Festiwal Muzyki - Łańcut '90
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Mojesz-prawodawca" (6-ost.)-serial USA
- 22.35 "Dziecko szczęścia, czyli Jeremi Przybora" - "Jesień"
- 23.20 Komentarz dnia

21.05 PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Luz" - program nasolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Gorące linie"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "10 minut"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "W Sejmie i Senacie"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio Generalnego Komisarza Wyborów
- 20.10 Teatr Telewizyjny "Krótka noc"
- 21.20 W Twoich rękach - przed wyborami

- 21.35 "Kontrapunkt"
- 22.05 "Szkoła mistrzów"
- 22.20 "Złota dziesiątka" - XIV OMP Wrocław '90
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Język francuski - (6)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski - (30)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "Ojczyzna - polszczyzna"
- 17.45 "Czarno na białym"
- 18.30 "Pod kapturem Stańczyka" - Spotkania Kabaretowe w Toruniu
- 19.30 "Życie muzyczne"
- 20.00 "Auto-Moto Fan Klub"
- 20.30 "Osądźmy sami"
- 21.15 "Rozmowy o cierpieniu"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Panowie, dokąd idziecie" komedia prod. czeskosłowackiej
- 23.10 Komentarz dnia

22.05 WTOREK

PROGRAM I

- 8.05 Z naszych dziejów
- 8.35 "Domator"
- 8.50 "Domowe przedszkole"
- 9.15 Wiadomości poranne
- 9.25 W Twoich rękach - przed wyborami
- 9.30 "Bluebell" (2) serial prod. ang.
- 10.25 "Domator"
- 11.10 Od Wersalu do Poczdamu
- 12.50 Spotkania z literaturą
- 13.30 TTR - Fizyka, sem. IV
- 14.00 TTR - Produkcja roślinna, sem. IV
- 15.00 AIDS
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Tik - Tak"
- 16.50 "Gumisie" - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Spojrzenia"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "Klinika zdrowego człowieka"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Plus - minus"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Spotkanie z Jackiem Kuroniem
- 20.15 "Bluebell" (2) serial prod. ang.
- 21.10 W Twoich rękach - przed wyborami
- 21.15 "45 - 89" (4) - "1980 - 1989"
- 22.05 "Listy o gospodarce"
- 22.40 Sport
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Język rosyjski (30)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (59)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "Dookoła świata"

- 18.30 Publicystyka
- 19.10 Modlitwa Wieczorna
- 19.30 "Z wiatrem i pod wiatr"
- 20.00 "Non stop kolor"
- 21.00 "Wywiady Ireny Dziedzic"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Crimen" (4) serial TP
- 22.40 "Pan Twardowski" - musical
- 23.40 Komentarz dnia

23.05 ŚRODA

PROGRAM I

- 7.45 Express gospodarczy
- 8.05 Poznaj swój kraj
- 8.35 "Domator"
- 8.50 "Domowe przedszkole"
- 9.15 Wiadomości poranne
- 9.25 W Twoich rękach - przed wyborami
- 9.30 "Eglantine" film prod. franc.
- 10.55 "Domator"
- 11.20 "Po sześćdziesiątce"
- 12.50 Fizyka - Zjawiska świetlne
- 13.30 TTR - Fizyka, sem. II
- 14.00 TTR - Biologia, sem. II
- 15.00 Muzyka - kl. I
- 15.30 NURT - matematyka w szkole podstawowej
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Samy o sobie - SOS" program dla młodych widzów
- 16.50 "Trąba"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Sensacje XX wieku"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 "Rolnicze rozmaitości"
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Rzeczpospolita samorządna"
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio Generalnego Komisarza Wyborów
- 20.10 Studio sport - mecz AC Milan - Benfica Lizbona
- 22.15 W Twoich rękach - przed wyborami
- 22.20 "Zawsze po 21-ej"
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.15 Język angielski (30)

PROGRAM II

- 16.55 Język francuski (6)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "A B C" - teleturniej
- 18.00 "Marc i Sophie" (13) serial prod. franc.
- 18.30 Magazyn "102"
- 19.00 Express gospodarczy
- 19.30 "Ostatni posterunek" - reportaż
- 20.00 "Jonasz i Melicharowa" - komedia prod. czeskosłowackiej
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "W labiryncie" serial TP
- 22.15 "Telewizja nocna"

24.05 CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.05 Rytm ciała
- 8.35 "Domator"
- 8.50 "Domowe przedszkole"
- 9.15 Wiadomości poranne
- 9.25 W Twoich rękach - przed wyborami
- 9.30 "Uwodziciel" (3) serial prod. ang.
- 10.20 "Domator"
- 12.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
- 12.00 Wśród ludzi
- 12.50 Sylwetki historyczne S. Wojciechowski
- 13.30 TTR - Matematyka, sem. IV
- 14.00 TTR - Spotkania z literaturą, sem. IV
- 15.00 Rytm ciała
- 16.10 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
- 16.20 Program dnia - Telegazeta
- 16.25 "Kwant" oraz film z serii "Ordy"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Biznes"
- 18.00 Program lokalny
- 18.45 Magazyn Katolicki
- 19.00 Dobranocka
- 19.10 "Kupić nie kupić" magazyn konsumenta
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio Generalnego Komisarza Wyborów
- 20.10 "Uwodziciel" (3) serial prod. ang.
- 21.00 W Twoich rękach - przed wyborami
- 21.05 "Interpelacje"
- 21.55 Sport
- 22.05 "Pegaz"
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 Język angielski (59)

PROGRAM II

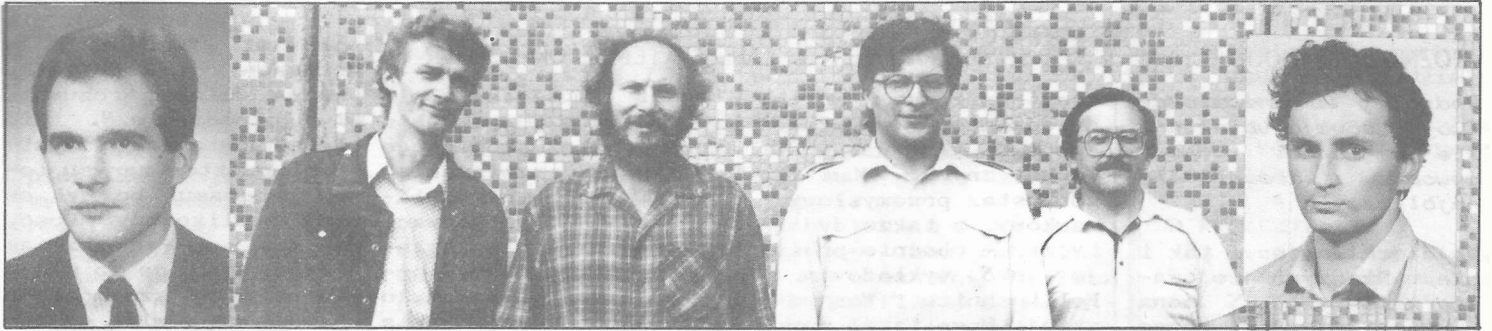
- 9.00 Transmisja z obrad Sejmu i Senatu
- 16.55 Język rosyjski (30)
- 17.25 Program dnia
- 17.30 "W labiryncie" (powt)
- 18.00 "Trzęsienie ziemi" serial prod. ang.
- 18.30 Program na życzenie
- 19.30 "Dublin" - przegląd filmów Piotra Parandowskiego
- 20.05 Wielki tenis
- 21.00 "Ekspres reporterów"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Nadworny błazen" komedia prod. USA
- 23.25 Komentarz dnia I

TYGODNIOWY PROGRAM KINA

- 14-20.V - Książę w Nowym Jorku (USA 12 I) godz. 14.00, 16.00, 18.00
- 20.V - Wesele kruk (poranek) - godz. 13.00
- 21-27.V - Wielka przygoda psa Beniego (USA b/c) godz. 14.00
- 21-27.V - Nico (USA 18 I) godz. 16.00, 18.00

DODATEK KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"

OKRĘG NR 6



BOGUSŁAW BOGUCKI

- lat 27. Wykształcenie wyższe. Absolwent Politechniki Warszawskiej Wydziału Mechaniki Precyzyjnej. Pracuje w legionowskim PPB "Bis-tyt".

"Pierwszy kontakt z "Solidarnością" miałem już w czasie strajków studenckich w roku 1981. Po rozpoczęciu pracy zawodowej włączyłem się w działalność zakładowej "Solidarności", która to organizacja rekomendowała mnie jako kandydata na zbliżające się wybory samorządowe.

Interesują mnie problemy ekonomiczne, gospodarcze. Nie jestem przeciwnikiem prywatyzacji, ale uważam, że również w przedsiębiorstwach państwowych można prowadzić bardziej racjonalną gospodarkę. I to od zaraz. W moim odczuciu, racjonalna gospodarka to podstawa działalności samorządu".

TOMASZ KOZERA

- lat 27. W Legionowie od 12 lat. Wykształcenie średnie techniczne - specjalność budowa i użytkowanie elektronicznych maszyn cyfrowych. Aktualnie pracuje w legionowskiej SMLW

jako instruktor d/s społeczno - wychowawczych.

Jak na razie udało mi się pogodzić moje zainteresowania z tym, co robię zawodowo. Zapoznaje dzieci i młodzież z techniką komputerową, która już niebawem ma być podstawą naszego codziennego życia.

Ważną dla mnie sprawą jest to, by po utworzeniu nowego samorządu ustalić rozsądny plan realizacji potrzeb miasta. Problemem, o różnych priorytetach jest wiele, ale mniej jest możliwości ich rozwiązania. Chodzi o to, aby ten plan uzyskał aprobatę większości mieszkańców, a tak się może stać gdy zostanie on przedstawiony wszystkim, bez żadnych niedomówień i półprawd. Później trzeba go będzie "tylko" konsekwentnie realizować".

LECH KOŁODNY

- lat 42, żonaty, dwie córki. W Legionowie mieszka od 1959 roku. Nie należy do żadnej organizacji politycznej. Zajmuje się konserwacją przedmiotów sztuki zdobniczej.

"Zamierzam poświęcić się działalności w dziedzinie kultury, ze szczególnym uwzględnieniem programów edu-

cyjnych dla dzieci i młodzieży. Początek edukacji estetycznej to zabawka, dobrze urządzony plac zabaw, teatrzyk, klub, itp. To rodzi w małym człowieku potrzebę bycia w ładnym otoczeniu, a także uczy szacunku dla środowiska. Rodzice obciążeni sprawami życia codziennego nie poświęcają tym zagadnieniom zbyt wiele uwagi. Mając zmysł praktyczny i szereg pomysłów twierdzą, że można dokonać w tej dziedzinie wiele, niekoniecznie za wielkie pieniądze".

ZENON DURKA

- lat 32, żonaty, dwie córki. Prawnik.

"Mieszkam w Legionowie od urodzenia. Tu ukończyłem szkołę podstawową i liceum. Następnie Wydział Prawa UW. Po drodze udało mi się zostać absolwentem dwóch szkół muzycznych - podstawowej i średniej. Prawo - to wybór rozsądku, muzyka - serca. Aktualnie jestem dyrektorem MOK i nauczycielem muzyki w Szkole Podstawowej nr 7. Społecznie pracuje jako prezes Stowarzyszenia Estrada Młodych w Warszawie i członek zarządu TPL.

Nigdy nie należałem do żadnej organizacji politycznej. Od

1980 roku sympatyzuję z ruchem "Solidarności".

Chcę być dobrym mecenasem kultury w mieście. Interesuje mnie również problem wychowania młodzieży poprzez dobrą szkołę, dom kultury czy klub".

LESZEK RUTA

- lat 33, żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie wyższe. Inżynier transportu. Menager, współwłaściciel prywatnej firmy próbującej (z powodzeniem) złamać państwowy monopol w handlu artykułami spożywczymi.

"Jestem za wspieraniem ludzkiej przedsiębiorczości tak indywidualnej jak i pracowniczey. Ale nie za sztucznym pobudzaniem, a za zdejmowaniem wszelkich ograniczeń administracyjnych i prawnych. Z resztą ludzie sobie poradzą. Widzę spore szanse dla miasta we współpracy działaczy spółdzielczych z samorządowymi, gdyż Legionowo dotychczas to jakby dwa miasta: spółdzielcze bloki i domy prywatne (także komunalne). Wielka szansa dla miasta jest też prywatyzacja handlu. To, że ludzie z "handlową zylką" nie brakuje widzimy na każdym kroku: na targowisku miejskim przed sklepami itd..."



OD LEWEJ: B. Bogucki, T. Kozera, L. Kołodny, Z. Durka, A. Kicman, L. Ruta

fol. J. Fogler

... wierzę, że nie trzeba żyć w bałaganie ...

ROZMOWA Z WOJCIECHEM JEUTE (WYMAWIAJ ŻETE), KANDYDATEM Z OKREGU NR 4

Red: Czy to prawda, że Twoją decyzją ubiegania się o mandat radnego wywołała dezaprobatę najbliższych?

Wojciech Jeute: I tak i nie. Rzeczywiście zamierzaliśmy z żoną zwolnić trochę tempo życia i ograniczyć ilość zajęć poza domem. Stąd początkowy brak entuzjazmu, gdy znajomi zaproponowali mi udział w pracach samorządowych. Ale po przemyśleniu i przedyskutowaniu sprawy moja ostateczna decyzja została przyjęta ze zrozumieniem.

Red: Czyli nie będzie to Twoją pierwszą pracą społeczną?

W.J.: Nie, oczywiście jeśli zostaną wybrani. Mam już za sobą pracę z młodzieżą jako instruktor harcerski. Mam i pracę związkową, dawniej w Związku Metalowców, a od 1981-go roku w "Solidarności". Szczególnym doświadczeniem była dla mnie współpraca z Tajną Komisją Zakładową przy prowadzeniu biblioteki wydawnictw niezależnych. Nie tak dawno zakończyła się moja kadencja jako przewodniczącego Samorządu Pracowniczego w zakładzie pracy. Chciałbym też dodać, że oboje z żoną jesteśmy animatorami ruchu "Spotkania Mażęnskie", działającego pod auspicjami Kościoła.

Red: To wszystko obok właściwej pracy zawodowej...

W.J.: Obok pracy zawodowej i życia rodzinnego. Jako ludzie czterdziestoosmioletni, mamy z żoną nie tylko troje kochanych, dorosłych już dzieci, ale i dwóch wspaniałych zięciów oraz dwie prężnie wznuczki. Wracając do pracy zawodowej: jestem

elektronikiem i w tej dziedzinie uzyskałem stopień doktora nauk technicznych. Mam za sobą staż przemysłowy i naukowy, a także dydaktyczny - obecnie pracuję jako wykładowca w Politechnice Warszawskiej. Mogę także mówić o pewnym doświadczeniu managerskim, ponieważ przez rok pracowałem w zarządzie prywatnej spółki.

Red: Czym właściwie byłaby dla Ciebie praca w Radzie Miejskiej?

W.J.: Jeszcze jednym trudnym, ale koniecznym życiowym obowiązkiem. Przekonał mnie w pewnym momencie nasz ks. Dziekan twierdząc, że powinienem swe doświadczenie i umiejętności oddać współmieszkańcom miasta. Redaktorze, ja nie mam złudzeń - to nie będzie praca. To będzie walka o każdy grosz w miejskiej kasie, o każdą decyzję, by naprawdę służyły ludziom. Legionowo - poza wszystkim innym - widzę także jako gigantyczna górę zmarnowanego ludzkiego wysiłku, energii i materiałów; jako efekt działania wieloletniego, ogólnego i lokalnego bałaganu. Nie wierzę, by tak dalej musiało być, nie wierzę, że trzeba żyć w bałaganie. Wierzę, że można to zmienić.

Red: Część ludzi w to już jednak nie wierzy. Tyle razy obiecywano...

W.J.: Ja niczego nie obiecuję. Ja stawiam do dyspozycji swój dorobek zawodowy i społeczny. Jeśli mieszkańcy mnie wybiorą - będę pracował uczciwie. Czasem ludzie mówią, że nauka ma mało wspólnego z codzienną rzeczywistością. Nie jest to cała prawda. Ja, żeby napisać i obronić rozprawę dok-

torską musiałem nie tylko dostrzec jakiś problem i wskazać drogę do jego rozwiązania, ale musiałem to rozwiązanie sam wypracować, pokonując wiele przeszkód. Także natury organizacyjnej. Nauczyło mnie to organizowania pracy zarówno swojej, jak i zespołowej oraz konsekwentnej, twardej realizacji zadań.

Myszę, że sprawność organizacyjna i konsekwencja w pracy bardzo się temu miastu przydadzą. Jeśli taka będzie wola Rady Miejskiej - to ja swoje miejsce widzę w Zarządzie Miasta. Gotów jestem na czas kadencji zrezygnować ze swej pracy w Politechnice i podjąć pracę na stanowisku, które mi Rada ewentualnie wyznaczy.

Red: Jaki jest Twój program, czego wyborcy mogą się po Tobie spodziewać?

W.J.: Współredagowałem program wyborczy Komii-

tetu Obywatelskiego, zaczynający się od słów - "Chcemy normalności ...", a kończący się słowami: "... nawet w czasach niedostatku można działać rozumnie i gospodarnie.". Nie będę powtarzał wszystkich punktów zarysu tego programu, bo był on już publikowany. Dość, że się z nim utożsamiam - przyjmuję go za swój. Natomiast o szczegółach będę mógł mówić, gdy do końca określone zostaną dochody i kompetencje samorządu miasta, bo katalog potrzeb znamy wszyscy. Dodam, że jako katolik przyjmuję jako generalną wytyczną społeczną naukę Kościoła, no i uznaje starą zasadę lekarską: "Przed wszystkim nie szkodzić".

Red: Na zakończenie - Twoje życiowe hobby?

W.J.: Dawniej turystyka górską, ostatnio profesjonalne wykorzystanie mikrokomputerów.

Red: Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał
Jerzy Buze

masz tylko jeden głos

(...) W lokalu komisji wyborczej otrzymacie Państwo karty do głosowania. Nie wiemy jeszcze jak będzie wyglądała karta ale prawdopodobnie wydają się tu dwa rozwiązania. Albo będzie to jedna większa kartka z wyraźnie oddzielonymi listami kandydatów, albo każda z list będzie się znajdowała na osobnej kartce. Znalezienie interesującej nas listy nie powinno być problemem, gdyż każda będzie opatrzona znakiem graficznym, charakterystycznym dla ugrupowania zgłaszającego listę.

Wyboru dokonujemy przez postawienie znaku "X" po prawej stronie kartki, obok nazwiska kandydata (tylko jednego) z listy. W ten sposób wybieramy jedną z list, jak i wskazujemy kandydata który według nas powinien otrzymać mandat. Bardzo ważnym do zapamiętania jest fakt, że możemy oddać swój głos tylko na jedną listę i tylko na jednego kandydata.

Jeżeli wybierzemy więcej niż jednego (nieważne czy z jednej listy, czy z kilku) głos nasz będzie nieważny.

Jeżeli ktoś zapomniałby tej procedury, proszę się nie martwić, na kartkach do głosowania znajdziecie Państwo zwięzłą informację o sposobie poprawnego głosowania.

Jędrzej Tracz
(za: "Goniec" 9/1990)

DZIEKUJEMY PANU JANUSZOWI KOZLIŃSKIEMU

A.T.C. "HITACHI" - KLIMATYZACJA

WARSZAWA, ul. Wilcza 69/3

za 1500000 zł.

KO "S"



KROTKA



cd. ze str. 2

NASZE SPRAWY



Myszę, że warto o tym napisać w oddzielnym artykule.

z poważaniem
(nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI

Otrzymałismy kilka listów w podobnym tonie. Za powstałe nieporozumienie przepraszamy. Oczywiście, idee budowy nowego kościoła popieramy w pełni.

redakcja

listy do felietonisty...

Od anonimowego pełnomocnika listy wyborczej nr 1 Rady Osiedli Sobieskiego i Jagiellońskiej otrzymaliśmy list następującej treści:

"Na podstawie art. 58 p.1 roz. 9 Ordynacji Wyborczej do Rad Gmin prosimy o sprostowanie błędnej i pozbawionej ścisłości informacji zamieszczonej w tygodniku "To i owo" nr 1, w artykule anonimowego autora p.t. "Nowe szatki stare gadki" w zdaniu: "Rada Osiedli Sobieskiego i Jagiellońska dała też szansę byłemu kandydatowi do Sejmu z byłej PZPR - umieszczając przedsiębiorczego doktora na swojej liście". Anonimowy autor artykułu sugeruje, że jest jedynie jedna lista z Rad Osiedlowych, co może wyborców wprowadzić w błąd i jest informacja nieprawdziwa.

Ponadto stwierdzenie "anonimowego doktora" bez określenia jakiego, jest niescisłością o tyle istotną, że na jednej z list jest lekarz medycyny, a taka informacja może mylić ewentualnych wyborców".

Drogi pełnomocniku!

Nie mogłem napisać, że Rada Osiedli umieszcza przedsiębiorczego doktora na swoich listach, ponieważ, kandydata - nawet najlepszego

cd. str. 4

R-Ka JEZDZI
Dnia 14.05. na pierwsze swoje wezwanie wyjechała nasza karetka reanimacyjna.

Karetka legionowskiego pogotowia ratunkowego w ubiegłym tygodniu wyjeżdżały 210 razy, z tego ok. 40 razy wzywane do uchoźców z krajów arabskich rozlokowanych w ośrodkach wypoczynkowych nad Zalewem. Znamienne, że najczęstszym powodem wezwań nad Zalew był ból brzucha i nieco podwyższona temperatura.

W PORODÓWCE PUSTO
Przybyło nam zaledwie dwóch mieszkańców, a miejsc w porodówce jest 18. ZAPRASZAMY

CZERWONY KUR NIE SZALEJE
... i dobrze. Straż Pożarna wyjeżdżała 5 razy, w większości do płonących w koszach smieci.

HOTEL W LEGIONOWIE!
...może nie hotel, ale przespac się można. Eleganckie prycze w areszcie legionowskiej policji czekają na nietrzeźwych. Doba kosztuje 60.000-, dowóz radiowozem 15.000- zł.
Od 6.05. do 13.05. skorzystało z tych wygod 9 pensjonariuszy.

ZABAWY NAJMŁODSZYCH
8.05. tuż po dobranocce dziewięcioletni młodzieniec na os. Piaski rzucał kamieniami do przejeżdżających samochodów. Świetna zabawa skończyła się, gdy trafił. Kierowcy na szczęście nic się nie

stało. Straty - ok. 200 tys. złotych.

OZNACZMY WSZYSTKO
W ubiegłym tygodniu dokonano 6 włamań do samochodów. Lumpem złodziei padły głównie koła zapasowe, radia, bądź beztrosko pozostawione w wozie czarne przedmioty.

TAKI BIZNES!
Dnia 10.05. na terenie "GIELDY" policja przeprowadziła akcję przeciwko nielegalnej sprzedaży alkoholu. Zatrzymano m.in. panią, u której w polonizie zakwestionowano 180 butelek piwa, 10 butelek spirytusu, 20 butelek wina. Co interesujące, działanie policji zostało poparte przez zgromadzonych wokół ludzi. Właścicielka była jednak tak niezadowolona, że prócz sankcji prokuratorskiej grozi jej kolegium za użyczenie funkcjonariuszom.

GOŚCIU, WEJDŹ W DOM MÓJ
9.05. podczas krótkiej nieobecności domowników do ich domu przy ulicy Słonecznej wkroczył "gość", który skradł torebkę damską z zawartością 120 tys. zł., 35 dolarów USA i dokumenty. Wziął też sobie biżuterię złota i srebrną. Wyszedł bogatszy o 2 mln. zł. Dokąd poszedł i jak się nazywał - nie wiadomo.

PROKURATOR REJONOWY
...zastosował areszt tymczasowy wobec kobiety, która w nocy z 10 na 11.05. postanowiła wybić mężowi alkohol z

głowy. NIESTETY, uderzony kilkakrotnie młotkiem w głowę mężczyzna zmarł.

W dniu 9.05. na trasie Legionowo-Zegrze nieznany kierowca DUŻEGO FIATA, o początkowych literach CNG potracił jadącego prawidłowo rowerzystę i zbiegł. Potracony zmarł w szpitalu. Trwa poszukiwanie sprawcy. O wynikach śledztwa poinformujemy.

"PRACY POSZUKUJE"
588 osób w Legionowie szuka pracy. 320 z nich otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych. Rejonowy Urząd Pracy dysponuje niewielką ilością ofert.

WOJNA GANGÓW ?
6.05. o 23.00 nieznany sprawca podpalił kantor przy ulicy Handlowej. Nie spłonął ani jeden dolar.

WSZYSTKIE DZIECI WYGRAŁY
8 i 9.05. odbył się w Państwowym Przedszkolu nr. 12 w Legionowie przegląd muzyczny pod nazwą "Rozspiewane Przedszkole". Uczestniczyły w nim prawie wszystkie legionowskie przedszkolaki. Zespoły z Przedszkoli nr. 12, 2, 6, 4, 8, otrzymały wyróżnienia i zapraszają na koncert galowy 2 czerwca o godz. 9.00 do sali koncertowej Szk. Podst. nr. 3. w Legionowie.

KUBA



BRAWO PIERWSZAKI

Na rodzimym, legionowskim rynku wyrosła nam niespodziewanie konkurencja. Do redakcji dotarł pierwszy numer dwutygodnika "Wiadomości", redagowanego przez klasę I A szkoły podstawowej nr 7. Gratulujemy i życzymy powodzenia.

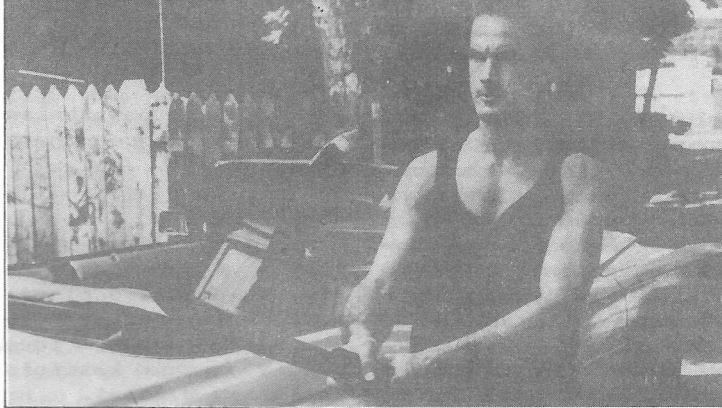
redakcja

ZAPROSZENIA

Na stadion w Legionowie 20.05. -
Mecze piłki nożnej -
godz. 11.00 Nowy Dwór Maz. - Legionowia (seniorzy)
godz. 14.30 Radzymin - Legionowia (juniorzy)
godz. 15.15 Międzyzlesie

Zwar - Legionowia (trampkarze)
Do GOK-u w Jabłonie (ul. Modlińska 102) 25.05. o godz. 18.00 poplenerowa wystawa malarstwa i fotografii pt. "Pałac w Jabłonie i okolice".

FILM NA DZIŚ



Ponad prawem = poza prawem

Kto chciałby obejrzeć w jednym filmie pewnego ojca chrzestnego, który przypomina Rambo, Rocky'ego i Bruce'a Lee, a w dodatku usiłuje być inteligentem, powinien udać się w przyszłym tygodniu do kina "Mazowsze". Na ekranie pojawi się "Nico". Może lepiej byłoby wymawiać tytuł na polski sposób, przez "c", po prostu - nico.

Nie jest to określenie całkiem poprawne gramatycznie, ale oddaje poziom produktu nie mającego nawet cienia klasy "Ojca chrzestnego", mimo pozornych podobieństw. Naiwna opowieść o samotnym rycerzu naszych czasów, chroniącym swą rodzinę przed złem świata, daje wiele pretekstów do pokazania różnych potyczek. Typowy film akcji. Musi się coś dziać, nieważne czy to ma jakiś sens. Bohater jest z tych wymierzających sprawiedliwość osobiscie. Działa ponad prawem - taki też jest oryginalny tytuł: ABOVE THE LAW.

Doswiadczenie jednak uczy, że ci ponad prawem są właściwie też poza prawem. Stąd przesłanie takich filmów jest niebezpieczne i zwyczajnie fałszywe.

Przed laty Stallone wylansował siebie, proponując postać Rocky'ego. Zyskał rozgłos, a w oczach krytyki degradował się potem z filmu na film. Nie brak takich, którzy mają pomysł, trochę pieniędzy i chęć dołączenia do grona sław ekranu.

Czy Steven Seagal osiągnie, jako Nico Toscani, swój cel? Nie mierzy wysoko, ale to właśnie może kupić widownia, zwłaszcza u nas, gdzie większość widzów nie ma ostatnio zbyt wiele ambicji. Coz, ta sklecona z kilku schematów historyjka ma jednak dozę dramatyzmu i jest przynajmniej dość szlachetna w intencjach.

AFO

"Nico", rez. Andrew Davis, prod. USA, 1988

Przedwyborcza Majówka

20.05 od godz. 15.00 na stadionie miejskim rozpocznie się majówka Komitetu Obywatelskiego "Solidarnosc".

W programie:

15.00 - Prezentacja kandydatów do Samorządu. Główna płyta boiska.

15.30 - HYDE PARK - kandydaci na radnych odpowiadają na pytania.

17.00 - Mecz piłki nożnej KO"S" Jabłonna przeciwko KO"S" Legio-

nowo - grają kandydaci na radnych.

19.30 - Aukcja obrazów Edwarda Wroczyńskiego, absolwenta Akademii Paryskiej, potem ognisko, kiełbaski, śpiewy.

MOK POLECA:

naukę gry na instrumentach muzycznych

naukę języków obcych

wynajem obiektów na imprezy okolicznościowe

TEL: 744474
ul. NORWIDA 10

** OGŁOSZENIA DROBNE ** OGŁOSZENIA DROBNE **

SPRZEDAM WÓZEK DZIECIĘCY (głęboki plus spacerówka) tel. 74 98 46

POTRZEBNA POMOC do dziecka i prowadzenia domu tel. 74 98 46

Sport

PRZEGONIC "WICHER"

Przed bodaj trzema laty, pewien obywatel Tunezji wyraził w rozmowie z dziennikarzem zdziwienie, że w mieście takim jak Legionowo nie ma ... drugoligowej drużyny piłki nożnej! Sympatycznemu gościowi z Afryki prezydencki, ponad 50-tygodniowy gród, kojarzył się bowiem z jakimś takim sportem, a więc i futbolistami w lidze centralnej! Co rzec na takie dictum?

Legionowskie dzielne "orły" kopia oczywiście piłkę, tyle że nie w drugiej lidze, a w "A" klasie. To spora różnica, by nie powiedzieć przepaść. Nie znaczy wcale, że zamierzam sztydzić. Wręcz odwrotnie: to cud, że oni jeszcze grają, że im się chce, że mają tyle samozaparacia ...

Grają jeszcze (tak myślę), bo "chodzi koło

piłki" kilku działaczy - społeczników. Grają, bo lubią, bo innej oferty sportowej w zasadzie w mieście nie ma. Grają po amatorsku, za "Bóg zapłać", czasami za butelkę oranżady i uścisk dłoni prezesa.

Jest stadion, kilku ostatnich mohikanów społecznego działania, jest grupa młodzieży (około 150 w czterech kategoriach wiekowych), która lubi zabawę z piłką. Czego nie ma? Oczywiście pieniędzy! Nie dużej forsy, a zwyczajnego grosza na przetrwanie: na futbolówkę, trampkokorki, diety dla sędziów, na to, aby dokładać, kiedy jedzie się na mecz do Radzymina, Zakroczymia czy Kobyłki. Z pieniędzmi jest krucho, choć co nieco kapnie z miejskiej kasy i choć piłkę stara się wesprzeć spółka z o.o. (Tur-sport). A jeśli w kasie klubowej zupełnie pustki - ruszają po znajomych zbierając "do czapki" ... Samo życie, obywatelu ze słonecznej Tunezji.

Co prawda, w tym sezonie podopiecznym trenera Jana Michałowskiego nie uda się przegonić drużyny Wicher z Kobyłki (!), ale nie znaczy to chyba, że legionowskich futbolistów trzeba rozpedzić, a boisko zaorac?!

OLDBOY

Tętwo TYGODNIK LEGIŃOWSKI

REDAGUJE ZESPÓŁ. Red. prowadzący M. Łopinska
ADRES: 3-ego MAJA 28 TEL. 74 08 66 DZURY:
PONIEDZIAŁEK, PIĄTEK w godz. 15.00 - 18.00